KUBAŃCZYK, ZWYKŁY CHŁOPAK

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ey, i nie chodzi tu o plik
Jak mnie w necie oskarżyli co ty robisz Kubań - czyk?
Muzę mam wszczepioną tak jak kiedyś THC w mej krwi
Teraz pnę się na wyżyny, milion robię w kilka chwil
Ey, nie robię tego dla wyświetleń,
ja w tekstach przekazuje wam moje życiowe lekcje
Choć mam 24, to już sporo tu przeszedłem i
hałas na dzielnicy zawsze pamiętam skąd jestem
A tobie Baby, do życia wszystkiego dobrego, bo dużo nauczyłaś mnie,
szkoda, że masz innego, dryfowałem bez celu tak jak ta Arka Noego
A teraz to jak Pegaz będę sobie zrzedzał niebo, ey

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Przekaz koleżkom na osiedlach, tym co palą bata,
że stary Kubańczyk już wrocil i znów pozamiata
Starsi koledzy nauczyli zasad za dzieciaka
Do dzisiaj się trzymamy razem chodź mijają lata
I mogę mieć milion na koncie,
lecz mam wartości w sobie i nie żądza mną pieniądze
Szacunek dla rodziny,
wszystkim ludziom życzę dobrze,
a jeśli jesteś wrogiem no to szykuj sobie pogrzeb
Streszcze historię: Jak coś osiągniesz to cię zjedzą,
ja goniłem ten towar żeby na studio mieć pieniądz,
potem dostałem wyrok i straciłem miłość życia,
a z głębokiej depresji wyciągnęła mnie muzyka, ey, ey

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa

Ja to zwykły chłopak ze skromnego miasta,
Oni mówią na mnie gwiazda,
Mnie powoli to przerasta
Coraz częściej jak chcę zjeść to tylko McDrive,
no bo jak chcę w restauracji to z ukrycia robią snapa mi.